

RZĄD NIEZADOWOLONY Z WYKORZYSTANIA ŚRODKÓW W "CZYSTYM POWIETRZU"

Nie jesteśmy zadowoleni z wykorzystania środków w "Czystym powietrzu" przez beneficjentów, stąd zmiany w programie - mówił w środę w Sejmie wiceminister klimatu i środowiska Ireneusz Zyska. Teraz w większym stopniu z pomocy skorzystają osoby mniej zamożne - dodał.

Przedstawiciel resortu klimatu i środowiska odpowiadał w środę w Sejmie na pytania posłów dotyczące programu "Czyste powietrze".

Zyska przypomniał, że w latach 2018-2029 na program "Czyste powietrze" przewidziano 103 mld zł. Przyznał jednak, że ministerstwo nie jest usatysfakcjonowane alokacją środków do beneficjentów, dlatego program został rozszerzony i będą czekać go kolejne zmiany, tak by zwiększyć liczbę osób, które mogłyby z niego skorzystać.

Zyska przypomniał, że od 21 października osoby mniej zarabiające mogą wnioskować o podwyższoną kwotę dotacji w programie "Czyste powietrze". Będą one mogły otrzymać do 32 tys. zł dotacji (37 tys. z instalacją fotowoltaiczną). Takie wsparcie będzie można otrzymać, gdy dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 1400 zł w gospodarstwie wieloosobowym lub 1960 zł w gospodarstwie jednoosobowym. Warunkiem jest uzyskanie od gminy zaświadczenia o wysokości przeciętnego miesięcznego dochodu przypadającego na jednego członka gospodarstwa domowego.

Składając wniosek o dotację za pośrednictwem NFOŚiGW lub jednego z 16 wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, będzie można wydrukować wzór odpowiedniego dokumentu, a po jego wypełnieniu - złożyć go w gminie. Wniosek o wydanie zaświadczenia będzie można złożyć również elektronicznie i podpisać profilem zaufanym bez wychodzenia z domu. Samorząd wyda z kolei odpowiednie zaświadczenie o dochodach.

Zyska podkreślił, że będzie można sfinansować do 60 proc. inwestycji, czyli termomodernizacji domu, wymiany źródła ciepła. Dodał, że na stronach NFOŚiGW znajduje się kalkulator, dzięki któremu można wyliczyć, jaką dotację się otrzyma.

NFOŚiGW na razie podpisał porozumienia z 710 gminami - podał wiceminister. Jego zdaniem zachętą dla gmin jest to, że będą mogły same otrzymać dodatkowe środki na obsługę beneficjentów programu - 100 zł za każde wydane zaświadczenie, jeśli zostanie złożone później wraz z wnioskiem do NFOŚiGW czy wojewódzkich funduszy.

Wiceminister dodał, że w rozruszaniu programu ma również pomóc Fundusz Ekologiczny Poręczeń i Gwarancji. Będą z niego udzielane gwarancje lub poręczenia spłaty kredytów i pożyczek na projekty ekologiczne, np. termomodernizację i wymianę źródeł ciepła w domach jednorodzinnych. Fundusz ma działać przy BGK i zasilany będzie środkami przez NFOŚiGW. Ustawa regulująca m.in. powstanie takiego funduszu czeka obecnie na podpis prezydenta.

Zyska poinformował, że do 16 października w ramach "Czystego powietrza" złożono 173 tys. wniosków na kwotę 3,3 mld zł. Umowy podpisano na 2,5 mld zł. Od 2019 roku podatnicy mogą rozliczyć też ulgę termomodernizacyjną (do 53 tys. zł). Za ubiegły rok odliczono w ten sposób ponad 3 mld zł.